

Jakie zagrożenia mogą stwarzać inteligentne samochody



Inteligentne samochody posiadają ogromne możliwości zbierania danych, co stwarza duży potencjał do ich wykorzystywania w analizie wywiadowczej – powiedziała PAP Paulina Uznańska z Ośrodka Studiów Wschodnich. To Chińczycy są pionierami we wprowadzaniu ograniczeń dla tego typu pojazdów – dodała.

W ubiegłym tygodniu służby prasowe polskiego resortu obrony potwierdziły, że trwają prace nad ograniczeniem wjazdu pojazdów produkcji chińskiej na teren chronionych jednostek. Według nieoficjalnych ustaleń szef Sztabu Generalnego gen. Wiesław Kukuła ma wkrótce wydać rozkaz zakazujący wjazdu i parkowania takich aut także w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów wojskowych. Decyzja MON wynika z obaw o bezpieczeństwo informacji.

W grudniu Ośrodek Studiów Wschodnich opublikował raport pt. [„Smartfony na kółkach”](#). Wynika z niego, że chińskie pojazdy wyposażone są w technologie łączności umożliwiające m.in. skanowanie otoczenia, geolokalizację, komunikację z infrastrukturą oraz świadczenie zdalnych usług w czasie rzeczywistym.

Jak w rozmowie z PAP wskazała Paulina Uznańska, zastępczyni kierownika Zespołu Chińskiego OSW i autorka raportu,

inteligentne pojazdy, niezależnie od producenta, są podatne na różne kategorie ryzyk. W kontekście cyberbezpieczeństwa wszystkie samochody podłączone do internetu mogą stać się narzędziem ataku. Istnieje możliwość np. zakłócenia pracy ich sensorów, co może prowadzić do poważnych wypadków drogowych.

Analityczka przyznała, że jeśli chodzi o bezpieczeństwo danych, nikomu nie należy ufać bezgranicznie, choć istnieją dostawcy technologii mniej i bardziej godni zaufania. „Inteligentne samochody posiadają ogromne możliwości zbierania danych poprzez kamery wysokiej rozdzielczości, czujniki, sensory czy systemy LiDAR (technologia aktywnego mapowania 3D). Stwarza to bardzo duży potencjał do wykorzystywania takich pojazdów w celach analizy wywiadowczej” – tłumaczyła Uznańska.

„Gigantyczna platforma czujników”

Z kolei, jak wskazał Michał Bogusz z OSW w rozmowie z PAP przeprowadzonej w dniu publikacji raportu OSW, rozwój inteligentnych samochodów idzie w parze z obawami o bezpieczeństwo narodowe. Wszystkie inteligentne samochody – czyli te posiadające zintegrowany system komputerowy zarządzający wszystkimi funkcjami pojazdu – mogą stanowić zagrożenie dla cyberbezpieczeństwa zarówno poszczególnych użytkowników, jak i całych krajów.

„Po pierwsze, to jest po prostu gigantyczna platforma czujników dalekiego zasięgu. Taki system zbiera nie tylko informacje o bezpośrednim otoczeniu samochodu, ale i o tym, gdzie on się porusza czy z jakimi sieciami czy urządzeniami wchodzi w interakcję” – wyjaśnił ekspert. „A kilkanaście takich samochodów to już cała sieć czujek, które są kontrolowane przez jeden system” – przestrzegł ekspert.

W poniedziałek do zapowiedzi polskiego resortu obrony odniósł się chiński MSZ. „Odnotowaliśmy raport, o którym wspomniano. Chiny uważają, że należy położyć kres nadużywaniu pojęcia

bezpieczeństwa narodowego” – oświadczył w rozmowie z PAP rzecznik MSZ Guo Jiakun.

Tymczasem, jak podkreśliła Paulina Uznańska, to właśnie Chińczycy są pionierami we wprowadzaniu ograniczeń dla inteligentnych samochodów. „Dopóki amerykańska Tesla nie otrzymała certyfikacji bezpieczeństwa danych od chińskich organów regulacyjnych, miała zakaz wjazdu w określone miejsca w Chinach. Restrykcje te były szeroko zakrojone i dotyczyły infrastruktury krytycznej oraz lokalizacji, w których przebywali dygnitarze, w tym Xi Jinping. Tesle nie mogły wjeżdżać na niektóre lotniska, autostrady, w pobliże budynków rządowych czy instytucji badawczych” – wymieniła rozmówczyni PAP.

Ekspertka wskazała, że podobne regulacje w zakresie dostępu do stref wojskowych, według doniesień medialnych, wprowadził również Izrael. Z kolei w przypadku restrykcji dotyczących konkretnie chińskich inteligentnych samochodów pierwsi byli Amerykanie. „To administracja Bidena w 2024 r., jako pierwsza, zakazała użytkowania pojazdów z chińskim oprogramowaniem od roku modelowego 2027” – podkreśliła Uznańska.

Podatność na ataki, możliwość mapowania infrastruktury

Zdaniem dr Agnieszki Rogozińskiej, ekspertki ds. zagrożeń hybrydowych i bezpieczeństwa narodowego z Akademii Sztuki Wojennej oraz Akademii Piotrkowskiej, z którą rozmawiała PAP, możemy wyróżnić dwa główne obszary ryzyk związane z inteligentnymi autami: cyberbezpieczeństwo oraz zagrożenia wywiadowczo-inwigilacyjne.

W ramach pierwszego z nich systemy nowoczesnych pojazdów są podatne na ataki, w tym na przejęcie kontroli nad autem, co staje się szczególnie niebezpieczne wraz ze wzrostem liczby takich pojazdów na rynku. W Polsce ten odsetek w październiku

br. przekroczył już 10 proc. i stale rośnie.

W kontekście wywiadowczym, zdaniem ekspertki, kluczowym problemem jest nieograniczony dostęp do danych sensorycznych i geoprzestrzennych, które mogą być wykorzystywane do mapowania infrastruktury krytycznej, obiektów wojskowych i zakładów przemysłowych. Dane te, w tym nagrania audio i wideo z otoczenia oraz wnętrza auta, trafiają do zewnętrznych chmur zarządzanych przez podmioty, nad którymi państwa europejskie nie mają kontroli, co stwarza warunki do prowadzenia działań szpiegowskich. „Istnieje przy tym ryzyko, że informacje te mogą być wymieniane w ramach współpracy między Chinami a Rosją w celu wciągania kolejnych państw w rosyjską strefę wpływów” – podkreśliła Rogozińska.

W jej ocenie obecnie w Europie brakuje konkretnych regulacji prawnych, a państwa mają utrudniony dostęp do danych o aktywnościach wywiadowczych podejmowanych przez producentów. Proces zbierania informacji odbywa się zazwyczaj bez wiedzy użytkownika, co wymusza stworzenie sprawnego aparatu prawnego i narzędzi monitorujących dla służb oraz wojska.

Skutecznym rozwiązaniem prewencyjnym byłoby – zdaniem ekspertki – wprowadzenie zakazu wjazdu chińskich samochodów do stref nie tylko w pobliżu obiektów wojskowych, lecz w ogóle infrastruktury krytycznej, jak lotniska. „Jednak takie działanie, choć uzasadnione, wymaga solidnej podstawy prawnej, by uniknąć zarzutów o zwalczanie konkurencji” – zastrzegła Rogozińska.

Źródło: PAP